

Japonia po trzęsieniu ziemi

12 marca 2011

JAPONIA. 11 marca około godziny 7 rano czasu polskiego Japonię nawiedziło najsilniejsze od 140 lat trzęsienie ziemi. Wstrząsy, które dotknęły północną część kraju, miały siłę 8,9 stopnia w skali Richtera i wywołały tsunami, którego fale osiągały wysokość nawet dziesięciu metrów. W tej chwili bilans ofiar śmiertelnych i skala zniszczeń są niemożliwe do oszacowania. Ostatnie oficjalne dane – przekazane przez korespondenta BBC w Tokio – mówią o 350 zabitych i ponad 500 zaginionych. Wcześniej BBC powołując się na japońską agencję Kyodo podawała nawet liczbę 88 tysięcy zaginionych osób. Miliony mieszkańców Japonii utknęły w różnych częściach kraju i nie mogą dostać się do domów.

Tsunami uderzyło w tereny leżące około 400 kilometrów na północ od Tokio. Fale wdarły się w niektórych miejscach nawet 10 kilometrów w głąb wybrzeża. Wymieszane z błotem gigantyczne fale zmiotły stojące im na drodze domy i samochody. W prefekturze Miyagi 10 metrowa fala porwała statek pasażerski, którym podróżowało 100 osób, a także pociąg pasażerski. Władze podają już pierwsze szacunki strat – w prefekturze Fukushima tsunami zniszczyło 1800 domów.

W obawie przed kolejnymi wstrząsami wstrzymano ruch na wszystkich tokijskich liniach kolejowych. Wstrzymano też ruch wszystkich pociągów kursujących na północ Japonii. Zamknięto międzynarodowe lotnisko Narita w okolicy Tokio. Ograniczona jest łączność telefoniczna z wieloma rejonami Japonii. Do akcji ratunkowej japońskie władze zmobilizowały tysiące żołnierzy,. Do ich dyspozycji znajduje się 300 samolotów i 40 okrętów.

W elektrowni jądrowej w Fukushima mogło dojść do radioaktywnego wycieku. Uszkodzony został system chłodzenia reaktora. Władze uspokajają, że nawet jeśli doszło do wycieku

to jest bardzo niewielki. Wcześniej z okolic zakładów ewakuowano prewencyjnie sześć tysięcy osób.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)